

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku, w sprawie o sygn. akt I C 71/16, z powództwa M. B. (1) przeciwko Towarzystwu (...) w W. Biuru Regionalnemu w R., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny :

1) zasądził od pozwanego Towarzystwu (...)

w W. Biura (...) w R. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 495,58 zł z ustawowymi odsetkami od:

a) kwoty 400 zł od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

b) kwoty 95,58 zł od dnia 3 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

2) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

w W. Biura (...) w R. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 190 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej od pozwanego Towarzystwu (...)

w W. Biura (...) w R. kwotę 864,65 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

3) Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 14 października 2013 roku M. B. (2) jechała swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...) do pracy sezonowej na zbiór owoców w okolicach B.. Razem z nią jako pasażerowie jechali R. P. i S. J.. Około godziny 6.00, na odcinku drogi powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami K. – S. wykonując manewr mijania z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym powódka zjechała bliżej prawej krawędzi jezdni. Wówczas wjechała obydwojma prawymi kołami w wyrwę w asfalcie, uszkadzając w nich opony i felgi. By kontynuować dalszą jazdę, opony musiały zostać wymienione: jedna na miejscu,

a druga w pobliskiej stacji kontroli pojazdów. W tym dniu panowały złe warunki atmosferyczne, było ciemno i mgliście. Powódka jechała z prędkością około 40 - 50 km/h. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka wykonała dokumentację fotograficzną, obrazującą ubytek w powierzchni asfaltu, na który najechała, uszkadzając w ten sposób swój pojazd. Droga przebiegająca przez miejscowość K. i S. to droga powiatowa nr (...) i pozostaje ona w zarządzie Powiatu (...), który wykonuje czynności z zakresu zarządu dróg za pomocą Wydziału Infrastruktury – Zarządu Dróg Powiatowych. Powiat (...) posiada polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej o nr (...). Na skutek przedmiotowego zdarzenia w pojeździe powódki uległy uszkodzeniu dwie opony i dwie tarcze kół (felgi), znajdujące się z prawej części pojazdu. Koszt naprawy wyżej wskazanych uszkodzeń wynosił 495,58 zł. W dniu 18 października 2013 roku M. B. (2) zgłosiła drogą mailową powstałą szkodę zarządcy drogi, który następnie przekazał zgłoszenie swojemu ubezpieczycielowi. Strona pozwana wszczęła postępowanie wyjaśniające i w dniu 19 listopada 2013 roku dokonano oględzin pojazdu powódki. Na podstawie zebranych dowodów ubezpieczyciel dokonał analizy kosztów naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu powódki wyniósł 180 zł. W toku postępowania likwidacyjnego Zarząd Powiatu (...) przyznał, iż na tym odcinku występowały pojedyncze ubytki w nawierzchni oraz poboczu drogi, które zostały poprzez bieżące remonty naprawione, częściowo mieszanką mineralno – asfaltową na zimno oraz kruszywem drogowym. Ponadto w związku z degradacją poboczy przez coraz większą liczbę poruszających się samochodów ciężarowych, odcinek drogi powiatowej nr (...), na którym doszło do zdarzenia w dniu 7 października 2008 roku został oznakowany w następujący sposób: 100 metrów od skrzyżowania dróg powiatowych nr (...) P. – M.

i (...) B. – R. jadąc w kierunku miejscowości K. znakiem drogowym A-31 (niebezpieczne pobocze), B-25 (zakaz wyprzedzania) i B-33 (ograniczenie prędkości do 40 km/h). To samo oznakowanie zostało ustawione w przedmiotowym ciągu drogowym w miejscowości K. jadąc w kierunku S.. Pismem z dnia 11 grudnia 2013 roku strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, że w jej ocenie do uszkodzenia pojazdu doszło

w wyniku nieprawidłowej oceny przez kierującego sytuacji na drodze podczas wykonywania manewru mijania się z innym uczestnikiem ruchu drogowego. Ubezpieczyciel powołując się na art. 19 prawa ruchu drogowego zawrócił uwagę na obowiązek kierującego pojazdem dostosowania prędkości pojazdu do warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu

i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych

i natężenia ruchu, gdyż jest to warunek zagwarantowania bezpiecznego przejazdu. Nadto wyjaśnił, że droga na której doszło do zdarzenia w dniu szkody była oznakowana znakiem drogowym informującym o niebezpiecznym poboczu. Powódka nie zgodziła się z tym stanowiskiem i wniosła – w piśmie z dnia 18 grudnia 2013 roku - o ponowne rozpoznanie sprawy. Strona pozwana nie zmieniła swojego stanowiska. Podtrzymując zaprezentowaną w poprzednim piśmie argumentację, wskazała

dotatkowo, że ubezpieczony wykonał nałożone na niego obowiązki wynikające z prawa ruchu drogowego, czym dochował należytej staranności. Na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia, znajdowały się pojedyncze ubytki w asfalcie oraz poboczu drogi. W dniu 8 listopada 2013 roku dokonano remontu nawierzchni drogi, poprzez wypełnianie mieszanką mineralną oraz wyspano kruszywem drogowym pobocze drogi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy i akt szkody, których prawdziwość

i wiarygodność nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Sąd ustalił zakres uszkodzeń samochodu powódki w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej. W ocenie Sądu meriti opinia ta jest wiarygodna. Została bowiem sporządzona rzetelnie i dokładnie. Udziela wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, jest logiczna, spójna

i pozbawiona nieścisłości, przy czym została poprzedzona opisem przeprowadzonych badań. Nie zachodzą przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzającego ją biegłego. Nadto nie była kwestionowana przez strony.

Sąd I instancji przeprowadził również dowód z przesłuchania powódki oraz z zeznań świadków i uznał je w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne i przydatne dla ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy. Wskazał, że zeznania świadków oraz zeznania powódki korespondują ze sobą i uzupełniają się wzajemnie oraz potwierdzają okoliczności świadczące o zaistnieniu samego zdarzenia, jak i jego przebiegu. Sąd Rejonowy pominął dowód z cennika usług Zakładu Usługowo Handlowego (...) W. A. w O., gdyż nie spełnia on nawet wymogów dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), albowiem brak jest na nim jakichkolwiek podpisów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wskazał, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Podkreślił, że zgodnie z § 4 cytowanego przepisu uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Sąd Rejonowy argumentował, że zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma ze swej istoty charakter akcesoryjny, tylko zatem wtedy, gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 353/99, LEX nr 53301). Sąd I instancji argumentował dalej, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż w dniu 14 października 2013 roku, około godz. 6.00, na drodze powiatowej nr (...) na odcinku pomiędzy miejscowościami K. – S. na skutek najechania na ubytek w jezdni doszło do uszkodzenia samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) należącego do M. B. (2). Dla ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki powyższego zdarzenia, istotne jest czy za powstanie tego zdarzenia odpowiada zarządca drogi Powiat (...) oraz czy wynika szkoda jest objęta ochroną ubezpieczeniową na

podstawie łączącej stronę pozwaną z zarządcą drogi umowy odpowiedzialności cywilnej. Sąd meriti wskazał, że jak wynika z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. 2015 r. poz. 460 z późn. zm., zwanej dalej u.d.p.) zarządcą drogi jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Zarządcami dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych są odpowiednio organy właściwych jednostek samorządu terytorialnego tj. zarządy województwa, powiatu albo gminy (ust. 2). Zarząd powiatu - stosownie do art. 21 ust. 1 u.p.d. - może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej przez radę powiatu. Sąd argumentował, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że Zarząd Powiatu (...) jest zarządcą dróg powiatowych, do których należy także droga nr (...). Natomiast swoje obowiązki zarządcy dróg powiatowych wykonuje przy pomocy Wydziału Infrastruktury – Zarządu Dróg Powiatowych. W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą władczą (imperium), nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego (art. 416, 427, 433-436 k.c.), co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Sąd I instancji podkreślił, że w orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym działalność zarządcy dróg publicznych - na podstawie ustawy o drogach publicznych i w celu utrzymania bezpieczeństwa drogi publicznej – nie należy do działalności o charakterze władczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859). Zatem zakres odpowiedzialności strony pozwanej, jako zarządcy drogi powiatowej za skutki zdarzenia z dnia 14 października 2013 roku należy oceniać na podstawie art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Odpowiedzialność z wyżej wymienionego przepisu opiera się na zasadzie winy, a więc działanie sprawcy szkody musi być zawinione. Może ono polegać na podjęciu określonego działania, jak i na jego zaniechaniu (w przypadku, gdy istnieje obowiązek działania). Do powstania odpowiedzialności deliktowej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech jej przesłanek, a mianowicie: zdarzenia szkodzącego, polegającego na zawinionym działaniu lub zaniechaniu, powstania szkody, istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ciężar wykazania powyższych przesłanek spoczywa w całości na stronie występującej z roszczeniem deliktowym. Sąd I instancji dodał, że w przypadku odpowiedzialności deliktowej zdarzeniem jest czyn zawiniony, który jest zarazem bezprawny, z kolei bezprawność pojmuję się jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym lub z zasadami współżycia społecznego. Natomiast wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychofizycznych sprawcy i dlatego określa się ją mianem podmiotowej strony czynu. Na gruncie prawa cywilnego winę rozumie się jako naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Sąd argumentował dalej, że powstanie szkody, to doznanie wszelkiego uszczerbku w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli, zaś co do związku przyczynowego, to powszechnie uznaje się, że związek taki występuje, jeżeli pomiędzy zdarzeniem stanowiącym źródło i przesłankę sprawczą wynikłej z niego szkody występuje normalny adekwatny zbieg następstw. Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 20 u.d.p. do obowiązków zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2 (pkt 4), koordynacja robót w pasie drogowym (pkt 7), przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich (pkt 10), wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (pkt 11), przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników (pkt 12). Niezależnie więc od charakteru obowiązków organizacyjno-porządkowych obciążających zarządcę, ich celem jest zawsze "zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu". Aby przypisać Zarządowi Powiatu zawinienie należało więc zbadać, czy wykonał on ciężące na nim obowiązki z należytą starannością, której można od niego wymagać jako zarządcy drogi publicznej. Strona pozwana wbrew ciężącej na niej powinności procesowej nie podjęła inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, że Zarząd Powiatu (...), zarządzający drogą powiatową nr (...), wykonał ciężący na nim obowiązek w sposób należyty. W aktach szkody znajdują się pismo z dnia 26 listopada 2013 roku Wydziału Infrastruktury – Zarządu Dróg Powiatowych – organu za pomocą którego Zarząd Powiatu (...) zarządza drogami, z którego wynika, że stan nawierzchni był zły i mógł spowodować uszkodzenie opony i felgi w pojeździe. Nadto zły stan nawierzchni drogi nr (...) na wskazanym odcinku udokumentowany został sporządzonymi przez powódkę i załączonymi do akt szkody fotografiami. W ocenie Sądu meriti nie wykazano, aby Zarząd Powiatu (...) wykonał ciężące na nim obowiązki z zachowaniem należytej staranności, jakiej należy od niego jako zarządcy drogi wymagać. Sąd

Rejonowy podkreślił, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest podejmowanie działań mających na celu ochronę drogi, a zatem działań mających na celu w szczególności niedopuszczenie do jej przedwczesnego zniszczenia, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. Zatem wina Zarządu Powiatu (...) wynika z nienależytego wykonania obowiązku dokonywania okresowych kontroli stanu drogi oraz realizacji innych obowiązków związanych z usuwaniem uszkodzeń nawierzchni. Sąd Rejonowy argumentował, że nie sposób zakwestionować istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wyżej wymienionym zaniechaniem Zarządu Powiatu (...) w zakresie utrzymania nawierzchni, a doznaną przez powódkę szkodą. Nie ulega również wątpliwości, że powódka poniosła szkodę w majątku na skutek zdarzenia drogowego z dnia 14 października 2013 roku w postaci uszkodzenia opon i felg dwóch kół. Bezspornym jest, że Zarząd Powiatu (...) w dacie zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową za szkody powstałe w wyniku zdarzenia, któremu uległa powódka, na podstawie umowy ze stroną pozwaną. Niewątpliwie bowiem obowiązek prawidłowego zabezpieczenia drogi, tak aby zapewnić bezpieczeństwo ruchu drogowego, wchodzi w zakres zarządu drogami. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej względem powódki, a tym samym strona pozwana, ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powódki w następstwie zdarzenia z dnia 14 października 2013 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że w toku procesu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody, który okazał się niezasadny. Jeżeli bowiem strona pozwana uważała, że pomimo istnienia uszkodzonej nawierzchni, to powódka przyczyniła się do powstania szkody, powinna była rozmiar tego przyczynienia się udowodnić. Wystarczające było zatem zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który oceniłby, czy w okolicznościach wskazanych przez powódkę mogło powstać dane uszkodzenie, przy zachowaniu dozwolonej prędkości jazdy. Takiego dowodu jednak nie proponowano. Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość przysługującego odszkodowania, należnego osobie trzeciej na podstawie przepisu art. 822 k.c. jest podyktowana regułą z przepisu art. 824¹ k.c. oraz art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c., że poszkodowanemu przysługuje od zakładu ubezpieczeń pełne odszkodowanie, odpowiadające wysokości szkody, ustalonej według zasad określonych w umowie odpowiedzialności cywilnej, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z tym wypadkiem. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim opinia biegłego sądowego pozwoliły na ustalenie kosztorysowych uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powódki. Sąd meriti podkreślił, że biegły sądowy wykonał rzetelną opinię, w sposób jasny wykazał zakres i koszt niezbędnych napraw pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 października 2013 roku, Sąd zaś podzielił w całej rozciągłości wnioski biegłego, a także przyjęte do kalkulacji założenia. Nadto – w ocenie Sądu I instancji - nie bez znaczenia jest fakt, że strona pozwana nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń, czy zarzutów do opinii biegłego. W tych powodów Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego uznał, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powódki wyniósł 495,58 zł i w konsekwencji zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. B. (2) kwotę 495,58 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę w pojeździe marki V. (...) nr rej. (...) w dniu 14 października 2013 roku.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd I instancji argumentował, że w myśl art. 817 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ewentualne wydłużenie powyższego terminu uzależnione jest od wykazania przez ubezpieczyciela okoliczności przewidzianych w art. 817 § 2 k.c., tj. sytuacji, gdy wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości świadczenia było niemożliwe. Zdaniem Sądu meriti nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, a co z tym się wiąże, prawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wymagało wiadomości specjalnych. Z uwagi na charakter i zakres okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, zdaniem Sądu I instancji, w przedmiotowym wypadku strona pozwana potrzebowała jedynie 30 dni na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przy dołożeniu należytej staranności. Dlatego Sąd uznał, że w tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powódki upłynął po 30 dniach od dnia, w którym zawiadomiono stronę pozwaną, które nastąpiło w dniu 18 października 2013 roku, a tym samym wpłata odszkodowania powinna mieć miejsce do dnia 18 listopada 2013 roku. Jednak sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), a powódka zażądała zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 400 zł od dnia 23 grudnia 2013 roku. Z tego powodu Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od tego dnia. Natomiast w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2015 roku, doręczonemu stronie pozwanej w dniu 2 listopada 2015

roku powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 95,58 zł. Sąd I instancji uznał, że odsetki od tej kwoty należą się stronie powodowej od następnego dnia po tej dacie, gdyż wówczas pozwany ubezpieczyciel miał możliwość ustosunkowania się do zgłoszonego żądania.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że w niniejszej sprawie powództwa zostało w całości uwzględnione. Tak więc to strona pozwana przegrała proces i winna zwrócić powodce poniesione przez nią koszty procesu, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 100 zł. Nadto Sąd Rejonowy kierując się regułą zawartą w art. 98 § 2 k.p.c. zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 60 zł. Stosownie bowiem do treści tegoż przepisu, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Zgodnie zaś z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 poz. 461 z późn. zm.) w sprawach, w których wartość przedmiotu sprawy nie jest większa niż 500 zł stawka wynagrodzenia adwokata wynosi 60 zł. W ocenie Sądu meriti powodce nie przysługiwał zwrot kosztów poniesionych z tytułu sporządzenia pozwu (123 zł) i pism procesowych (161,50 zł) przez adwokata J. B., gdyż po pierwsze nie zostały one wymienione jako koszty celowe i niezbędne w art. 98 k.p.c., po drugie kwoty te znacznie przekraczają wynagrodzenie pełnomocnika biorącego udział w sprawie. Na podstawie o art. 83 ust 2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025, z późn. zm.) Sąd Rejonowy nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwotę 864,65 zł tytułem wydatków związanych z kosztami opinii biegłego, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach, a które to kwoty tymczasowo wyłożył w sprawie Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 353¹ k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że pozwany odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z zarządcą drogi publicznej – Powiatem (...), za szkodę w mieniu powódki, wynoszącą kwotę 495,58 zł, w sytuacji gdy w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej strony umowy przewidziały franszyzę redukcyjną w związku z zarządzaniem drogami powiatowymi, wynoszącą 500 zł, co nakazuje przyjęcie, że nie zachodzi odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę, gdyż szkoda w mieniu powódki nie przewyższa owej franszyzy.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu – polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) – na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego pozwanego z zarządcą drogi publicznej, którego zaniechanie skutkowało szkodą w mieniu powódki – ograniczenia odpowiedzialności pozwanego franszyzą redukcyjną w wysokości 500 zł.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 czerwca 2016 roku powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy je podziela. Dokonana przez tenże Sąd analiza prawna okoliczności faktycznych sprawy nie budzi również

uzasadnionych wątpliwości, dlatego też Sąd Okręgowy przyjmuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne - jako własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Sąd Okręgowy pominął wniosek dowodowy zawarty w apelacji jako spóźniony (art. 381 k.p.c.) Dokument polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) pochodzi z dnia 6 maja 2013 roku i nie było przeszkód, aby go złożyć w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Sąd Okręgowy uznał ten dowód za spóźniony w świetle art. 381 k.p.c.

W apelacji apelujący zarzuca naruszenie prawa materialnego: art. 353¹ k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że pozwany odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z zarządcą drogi publicznej – Powiatem (...), za szkodę w mieniu powódki, wynoszącą kwotę 495,58 zł, w sytuacji gdy w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej strony umowy przewidziały franszyzę redukcyjną w związku z zarządzaniem drogami powiatowymi, wynoszącą 500 zł. Apelujący podnosi, że w tych okolicznościach nie zachodzi odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę, gdyż szkoda w mieniu powódki nie przewyższa owej franszyzy.

Na żadne inne konkretne dowody oprócz polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...), apelujący nie wskazuje, nawiązuje natomiast wyraźnie nie do przeprowadzonych w sprawie dowodów, a do swoich spóźnionych twierdzeń zawartych w apelacji, które nie były podnoszone wcześniej przed Sądem I instancji, a zatem nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

W sprawie niniejszej w dniu 23 kwietnia 2014 roku (sygn. akt VIII Nc 82/14) został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający roszczenie powódki co do kwoty 400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 roku oraz kosztami procesu w kwocie 7,50 zł, zaś strona pozwana zgłosiła sprzeciw od nakazu zapłaty.

Sprzeciw, zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. jest momentem wdania się w spór i tak jak przepis ten przewiduje pozwany w sprzeciwie powinien przedstawić wszystkie okoliczności i dowody na ich poparcie związane z zarzutami skierowanymi przeciwko żądaniu pozwu i sposobem obrony. Niepodniesienie w sprzeciwie zarzutów lub niewskazanie środków dowodowych, czy określonych okoliczności faktycznych podlega ogólnym regułom obowiązującym w postępowaniu zwykłym m.in. wynikającym z art. 207 § 2 i 6 k.p.c. lub art. 217 § 2 i 3 k.p.c. (zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 marca 2007 r., I ACa 1104/06, LEX nr 446223).

W myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. ciężar dowodu obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Przedmiotem dowodzenia muszą być, więc fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w sprawie (art. 227 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zakres postępowania dowodowego wyznacza potrzeba procesowa (por. orzeczenia z dnia 20 października i 4 listopada 1936 r., CI. 2340/35, Zb. Urz. 1937 r. poz. 431, wyrok z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, P i P 1966 r. nr 4-5, s. 831 z glosą E. Wengerka, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1999 r., I PKN 585/98, OSNAP i US 2000 r. Nr 7, poz. 268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 390/00, OSNAP i US 2003/3/68, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001 r., PKN 285/00, OSNAP i US 2003/2/28).

W zestawieniu z tymi przepisami należy stwierdzić, że art. 503 § 1 k.p.c. nie wprowadza wprawdzie prekluzji w zakresie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu w sprzeciwie składanym w postępowaniu upominawczym (tak także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, LEX nr 584772), ale wyraźnie zakreśla obowiązek ich wskazania i wykazania (udowodnienia). Przepisy te nakładają zatem na składającą sprzeciw stronę (pozwanego) obowiązek wykazania jego zarzutów i twierdzeń. Tymczasem skarżący w sprzeciwie od nakazu zapłaty powoływał się jedynie na to, że powódka nie wykazała, aby droga w miejscu powstania szkody nie spełniała standardów technicznych, że w sprawie nie została wykazana bezprawność zachowania zarządcy drogi, jak również, że uszkodzenie opon pojazdu powódki nie musiało wynikać ze zjechania przez nią z drogi na pobocze, ale mogło zostać spowodowane złym stanem

pojazdu, który w dacie zdarzenia miał 20 lat, a nadto, że powódka nie wykazała wysokości szkody (nieudowodnienie wartości opon i felg).

Apelujący nie podnosił natomiast zarzutów dotyczących zawarcia w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej franszyzy redukcyjnej w związku z zarządzaniem drogami powiatowymi, wynoszącej 500 zł. Taki zarzut zgłoszony został dopiero w apelacji. Pozwany nie tylko w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ale i w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie zgłosił twierdzeń wskazujących na zawarcie w umowie ubezpieczenia franszyzy redukcyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle art. 217 § 2 k.p.c. jak i art. 381 k.p.c. obecne twierdzenia strony w tym zakresie należało uznać za spóźnione.

Pozwany nie tylko nie powoływał się wcześniej na zapis zawarty w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dotyczący franszyzy redukcyjnej w związku z zarządzaniem drogami powiatowymi, wynoszącej 500 zł, ale również nie przedstawił tej polisy.

Niewątpliwie istniała możliwość zgłoszenia tego zarzutu, jak i złożenia polisy w okresie, o którym mówi art. 503 § 1 k.p.c. Sąd może pominąć stosując swoją dyskrecyjną władzę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy lub, że występują inne usprawiedliwione okoliczności. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie takich przesłanek się nie dopatrzył. Również w apelacji skarżący nie wyjaśnił dlaczego tak późno zgłosił ten zarzut, jak również nie podał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby złożenie dokumentu polisy (dołączonej do apelacji) dopiero na tym etapie postępowania.

W tych okolicznościach stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 822 k.c. z wyżej wskazanych względów jest chybiony.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.